

Imigrantom nie udało się wedrzeć do Macedonii

22 sierpnia 2015

W czwartek władze Macedonii wprowadziły stan wyjątkowy na części swych granic, w tym na południowym odcinku, na granicy z Grecją. Sytuację alarmową na swojej południowej granicy z Grecją Macedonia ogłosiła w związku z napływem imigrantów do kraju, informuje agencja France-Presse powołując się na oficjalne oświadczenie. Według agencji do granicy z Grecją ściągnięto jednostki wojskowe, które mają pomóc kontrolować przepływ imigrantów do kraju. „Ze względu na zwiększoną presję na południowej granicy... potrzebna jest silniejsza i bardziej skuteczna kontrola w regionie, gdzie zarejestrowano liczne przypadki nielegalnego przekroczenia granicy ze strony Grecji” – cytuje agencja oświadczenie władz. Po ogłoszeniu stanu wyjątkowego i zamknięciu granicy kilka tysięcy uchodźców spędziło noc w pasie granicznym na ziemi niczyjej między Grecją a Macedonią. W piątek rano próbowali oni przedostać się na terytorium Macedonii. W odpowiedzi macedońska policja użyła gazu łzawiącego do rozpędzenia tysięcy nielegalnych imigrantów, próbujących wtargnąć do Macedonii przez granicę z Grecją – informuje agencja Reuter. Według danych agencji Associated Press, policja użyła również granatów ogłuszających.

Rząd Czech zgodził się na ewentualne wysłanie żołnierzy w celu ochrony granic przed uchodźcami. W razie konieczności, na pomoc policji w ochronie granic może być skierowanych 900, 1500 lub 2600 żołnierzy, powiedział po posiedzeniu rządu w czwartek minister obrony Martin Stropnický. „Jeśli taka sytuacja zaistnieje i rząd podejmie decyzję o konieczności wzmocnienia policji dla tych celów, to armia gotowa jest zaoferować żywą siłę i sprzęt techniczny wywiadowczy i obserwacyjny” – cytuje słowa Stropnický’ego ČTK. Według jego słów, bez strat dla bieżącej działalności armia gotowa jest

przekazać do 1500 żołnierzy. Dla ochrony granic może zostać zastosowany sprzęt wywiadowczy i obserwacyjny typu SNĚŽKA, lekki system obserwacyjny LOS, środki transportowe IVECO oraz inny sprzęt znajdujący się na stanie czeskiej armii. Rząd Czech zatwierdził także zwiększenie budżetu MSW do prawie 140 milionów koron (5 milionów euro) z powodu problemu uchodźców. Ministerstwo planuje przyjąć do pracy 300 nowych policjantów w związku z kryzysem migracyjnym, a środki potrzebne są także na urządzenie miejsc rozmieszczenia uchodźców. „Środki finansowe będą zużyte na zwiększenie liczebności policji, MSW, włącznie z Centrum Medycznym MSW i Zarządem ds. Uchodźców” – poinformowała rzeczniczka MSW Petra Kuczerowa. Minister spraw wewnętrznych Czech Milan Chowaniec pewien czas temu omawiał zwiększenie budżetu swojego resortu z ministrem finansów Andrejem Babisem, a MSW otrzymało obietnicę zwiększenia budżetu w roku 2016. Zakłada się, że ta suma wyniesie około 3 miliardów koron (ponad 107 milionów euro). Na uregulowanie problemów uchodźców z tej sumy zostanie przeznaczone około miliarda koron.

Polska nie jest osamotniona w niechęci do przyjmowania muzułmańskich uchodźców. Także Słowacja ogłosiła, że jest gotowa przyjmować tylko chrześcijan. „Jako kraj chrześcijański możemy naprawdę pomóc chrześcijanom z Syrii w odnalezieniu nowego domu” – ogłosił Ivan Netik, rzecznik MSW. Tymczasem – dodał – słowacka wspólnota muzułmańska jest bardzo mała i islamscy uchodźcy się w niej nie odnajdą. „Moglibyśmy przyjąć 800 muzułmanów, ale nie mamy meczetów, więc jak muzułmanie mogą się zintegrować, skoro im się tu nie spodoba?” – pytał z troską rzecznik słowackiego MSW. I zaraz dodał, że nie ma to nic wspólnego z nietolerancją, albowiem władze słowackie „nie dyskryminują żadnej religii”. To ostatnie zapewnienie nie przekonało sekretarza generalnego Rady Europy, Thorbjørna Jaglanda, który na „Twitterze” zaapelował do słowackiego rządu o przemyślenie swojej pozycji. Podobną opinię wyraził rzecznik Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji (IOM), Leonard Doyle, który przestrzegł Bratysławę, iż wybierając sobie

uchodźców według kryterium religijnego, ryzykuje złamanie prawa międzynarodowego. Także rzeczniczka Komisji Europejskiej Annika Breithard zwróciła uwagę, że państwa Unii mają traktatowy obowiązek powstrzymywania się od wszelkiej dyskryminacji.

Tureckie władze rozpoczęły budowę 45-kilometrowej betonowej ściany wzdłuż granicy z Syrią w mieście Reyhanlı na południu kraju – informuje Associated Press. Jak poinformowała turecka agencja informacyjna Dogan, w mieście już wybudowano 12-kilometrowy odcinek ogrodzenia wzdłuż syryjsko-tureckiej granicy. Urzędnicy na razie nie wypowiedzieli się na ten temat. Wcześniej agencja Reuters powołując się na źródło w rządzie Turcji poinformowała, że władze kraju zamierzały wybudować przenośną ścianę wzdłuż granicy z Syrią po ataku terrorystycznym w mieście Suruç z 20 lipca. Przenośne ogrodzenia miało mieć długość 150 kilometrów. Można by je było rozebrać i zmontować w inne miejsce. Na niektórych odcinkach zostanie ono wzmocnione drucianą siatką.

Dziesięciu imigrantów i sześciu policjantów zostało rannych, a zniszczeniu uległo siedem radiowozów podczas zamieszek w obozie dla uchodźców w niemieckim Suhl. Przyczyną starć było niszczenie „Koranu” przez jednego z imigrantów. Do zdarzenia doszło w miasteczku Suhl w Turyngii, gdzie znajduje się jeden z ośrodków zamieszkiwanych przez imigrantów. Władze kraju związkowego poinformowały, że zamieszki wybuchły po tym jak jeden z uchodźców wydzierał kartki z „Koranu” i wrzucał je do toalety. Próbę linczu na nim podjęła grupa ok. 20 osób, jednak prowodyr zająć uciekł do pomieszczeń wartowniczych. Na miejscu pojawiła się policja, którą zaatakowano kamieniami i żelaznymi prętami, a podobnie postąpiono wobec lokalnych dziennikarzy. Blisko 50 osób uczestniczących w atakach próbowało kilkakrotnie podpalić ośrodek. Wybijano w nim również szyby i wyrzucano meble przez okna.

Miejscowi policjanci nie byli w stanie zapanować nad sytuacją,

stąd poprosili o pomoc funkcjonariuszy z pobliskiego Erfurtu. Ogółem w akcji wzięło udział 125 policjantów i blisko 100 osób ze służb medycznych. Ogółem rannych zostało dziesięciu imigrantów i sześciu policjantów, a dodatkowo zniszczono siedem radiowozów. Uchodźcy wznosili dodatkowo okrzyki sławiące Allaha i obrażające Niemcy. Skrajnie lewicowy premier Turynгии Bodo Ramelow powiedział, że ubiegający się o azyl powinni zostać podzieleni ze względów etnicznych, bowiem to jedyna droga do uniknięcia kolejnych konfliktów. Burmistrz Suhl Jens Triebel zwraca natomiast uwagę na fakt, iż ośrodek ma 1200 miejsc zaś przebywa w nim obecnie 1800 osób. Przeciwno bagatelizowaniu zajść opowiedziała się narodowo-konserwatywna Alternatywa dla Niemiec (AfD), wzywając właściwe organy do wyjaśnienia okoliczności zamieszek.

Kraje europejskie zalewa fala uchodźców. Kryzys migracyjny w Europie wzrósł w ciągu ostatniego roku z powodu zwiększającego się napływu imigrantów z Afryki Północnej, Bliskiego Wschodu, Azji Środkowej i Południowej. Większość z nich ucieka z ogarniętej wojną domową Syrii. Według ONZ tylko drogą morską do Europy przybyło około 250 tysięcy imigrantów. Według brytyjskiego radia BBC, na granicach Unii Europejskiej w lipcu koczowało 107 500 uchodźców. To rekordowa liczba od początku ich ewidencji w 2008 roku.

Autorstwo: Sputnik (1, 2, 4, 7), AWŁ (3), Autonom (5-6)

Źródła: pl.SputnikNews.com, Strajk.eu

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net